

# DAWID NAROŻNY, Czemu pędzę (Seweryn Krajewski)

Czemu pędzę wciąż przed siebie  
Byle dalej gnać  
Czego szukam może żal mi  
Wczorajszego dnia  
Ponad łysą czaszką nieba  
Zimna wietrzna noc  
Więc zaglądam za horyzont  
I przed siebie wio  
Kiedy wciskam pedał gazu aż się zegar gnie  
Czuję w sobie dziką radość czemu kto to wie  
Co mnie spotka po południu  
Co za dziesięć lat  
To co obiecują w grudniu  
Teraz wolę brać  
Kiedy świat wiruje w pędzie  
Łapię rękę wiatr  
Miałem w życiu wielkie szczęście  
Chodzić późno spać  
Kiedy stanie na mej drodze stutonowy trak  
To wystrzelę tak jak płomień widać chciałem tak  
Czemu pędzę wciąż przed siebie  
Byle dalej gnać  
Czego szukam może żal mi  
Wczorajszego dnia